

Poznań, 16 lutego. Odbieramy telegram mowy, którą cesarz Francuzów wczoraj o godzinie pierwszej z południa na sali des Etats w Luwrze zagaił sesją tegoroczną i ciała prawodawczego. Mowa brzmiała dosłownie jak następuje:

Mości Panowie Senatorowie!
Mości Panowie Deputowani!
W czasie ostatniego Waszego zebrania miałem nadzieję, że dzieło usunięcia trudności, zagrażających pokojowi Europy, przez kongres; inaczej przecież się stało. Ubolewam nad tym; że órz nieraz roczna kwestya niezalutująca ich i jedyną podstawą trwałego pokoju jest zadośćuczynienie, dane prawom i interesom ludów przez zgodę monarchów.

W obec wszczętego nad brzegami Bałtyku konfliktu, zachowałem rząd mój, podzielon sympatjami dla Danii i dobrą wolą dla Niemiec, jak najściślejszą neutralność. Powołany do wypowiedzenia zdania swego na konferencyi, ograniczył się na odniesieniu zasady narodowości i prawa przysługującego ludom, aby je zapytano w sprawie ich losu. Mowa nasza była słownie do stanowiska rezerwowanego, które postanowiliśmy zatrzymać, naprzeciw obydwom stronom umiarkowaną przyjacielską.

Na Południu Europy musiała akcja Francji być wykonywaną w sposób więcej stanowczy. Chciałem umożliwić rozwiązanie trudnego problemu. Konwencja z 15 września uwolniona od namiętnych tłumaczeń, dwa wielkie usługa pryncypa: Umocnienie nowego Królestwa Włoskiego i niepodległość Stolicy Apostolskiej. Stan prowizoryczny i trudny, który tak wielkie wywołał obawy, będzie usunięty. Nie są to rozrzucone członki włoskiej ojczyzny, szukające połączenia słabymi węzłami z małym, u stóp Alp położonym państwem, jest to naród wielki, który wynosząc się po nad uprzedzeniem lokalne i pogardzając nierozwrotnymi drażnieniami, śmiało wstąpił w szeregi państwa i jakoby niezwykłą siłą wierzgę w środku Apeninów stawia. Przez akt ten patryotyczny konstytuują się Włochy stanowczo i jednocześnie godzą się z katolicyzmem; zobowiązują się szanować niepodległość Stolicy Apostolskiej, strzedz granic państwa rzymskiego i pozwalają nam tym samym usunąć nasze wojska. Skutecznie przeżone terytorium papieskie znajduje zabezpieczenie w traktacie, który obydwie rządy uroczystie wiążą. Konwencja ta nie jest bronią wojenną, ale dziełem pokoju i pojednania.

W Meksyku tron się ustala. Kraj uspokaja się, rozwijają jego niezmiernie źródła bogactwa: szczęśliwe owoce mgstwa i siły żołnierzy, zdrowego rozsądku meksykańskiej ludności, i energii monarchy!

W Japonii marynarka nasza w połączeniu z marynarką angielską, holenderską i Stanów Zjednoczonych, nowy dała dowód tego co może i co zdziałać umie.

W Afryce wybuchły nagle rokosz zaniepokoił bezpieczeństwo naszych posiadłości i przekonał, jak dalece jeszcze niezdolne pokolenia żyją w nieświadomości naszej potęgi i żywiliwych naszych zamiarów. W chwili, w której Francja dowodowana wspaniałomyślnym uczuciem sprawiedliwości, zabezpieczała ludności arabskiej posiadanie ziemi, w chwili, w której próbowaliśmy przez środki liberalne obudzić w tym nadziei zawiadzonym przekonanie, iż dalecy od myśli ujarzmienia go, pragnęliśmy go powołać do uczestniczenia w dobrobytach cywilizacji; w tej chwili, powtarzam, podnieśli Arabowie graniczący z pustynią, podnieceni fanatyzmem religijnym, sztandar rokoszu. Mimo przecież trudności miejscowych i ostrości pory roku, wnet armia nasza prowadzona bieżąco opanowała powstanie a po walce żadna krwawa kara ani niepotrzebna surowość niezakłóciły zwycięstwa. Gorliwość obywatelskiego wodza, postawionego na czele Algierji, przyczyniła się do naczelnym dowództwie, zakonstatowanie wspaniałomyślnych zamiarów Francji, wszystko to, jak się spodziewam, przyczyni się do zapobieżenia podobnym zamieszkom.

W ten sposób zbliżają się ku końcowi wszystkie nasze wyprawy; nasze wojska lądowe opuściły Chinę; marynarka wywodzi na utrzymanie naszych zakładów; nasza armia w Afry-

ce będzie zmniejszoną i wojska wysłane do Meksyku już powracają; załoga z Rzymu niebawem powróci, a zamykając świątynię wojny z dumą będziemy mogli na nowej tryumfalnej bramie zapisać te słowa:

„Chwała francuskich armii za zwycięstwo odniesione w Europie, Azji, Afryce i Ameryce.”

Oddajmy się bez niepokoju pracom pokojowym. Przedział pomiędzy sesjami użyto ku wynalezieniu środków, aby podnieść pomysłowość moralną i materyalną ludu, a każda pożyteczna i prawdziwa idea z pewnością znajdzie z Mój strony przyjęcie a z Waszej przyzwolenie. Zbadajmy zatem wspólnie środki zdolne rozwinąć pomysłowość cesarstwa.

Religia i oświecenie publiczne są stałym przedmiotem Mój pieczy. Wszystkie wyznania cieszą się równą wolnością; duchowieństwo francuskie wywiera uprawniony wpływ nawet po za swym urzędowaniem; prawo o wychowaniu daje mu współudział w wychowaniu młodzieży, prawo wyborcze następcza mu możność przyjęcia w publicznych kolegiach; konstytucja nadaje mu krzesła w senacie. Lecz im więcej otaczamy je poważaniem i szacunkiem, tym bardziej liczymy także na to, iż szanować będzie zasady fundamentalne państwa. Obowiązkiem jest Moim utrzymać prawa władzy cywilnej nienaruszone, których od czasów Ludwika Świętego, żaden monarcha francuski nie pozwalał nadwerężyć.

Rozwój wychowania publicznego zasługuje na Waszą troskliwą pieczę. W kraju gdzie istnieje prawo ogólnego głosowania, powinien każdy obywatel umieć czytać i pisać. Przedłożony Wam będzie projekt do prawa, celem coraz większego upowszechnienia nauki elementarnej.

W każdym roku usiłuję zmniejszyć zapory, które już od tak dawnego czasu we Francji sprzeciwiają się wolnemu obywateli indywidualnej inicjatywy.

Przez prawo zawotowane w roku minionym o koalicjach, nauczyli się tak robotnicy jak dający zatrudnienie załatwiać pomiędzy sobą spory, bez liczenia na każdorazowe wmięszanie się rządu, który nie jest w stanie tak często zmieniających się stosunków pomiędzy ofiarowaniem a poszukiwaniem zarobku regulować.

Nowe projekta będą miały dziś na celu większą wolność pozostawić związkom komercyjnym i uwolnić rząd od iluzorycznej zawsze odpowiedzialności.

Staraniem się usilnie usunąć wszelkie trudności przeszkadzające zawiązaniu się stowarzyszeń ku polepszeniu położenia klas pracujących. Dozwalając na założenie stowarzyszeń, bez naruszenia rękojmi bezpieczeństwa publicznego, ułatwimy wykonanie pożytecznej próby!

Rada stanu zbadała troskliwie prawo, mające na celu nadać radom municypalnym i jeneralnym większe przywileje. Gminy i departamenty powołane będą tym samym do traktowania samodzielnego własnych spraw które rozstrzygnięte na miejscu, tym szybciej będą załatwione. Reforma ta uzupełni całość urzędzeń, które podjęliśmy celem uproszczenia i zniesienia bagatelnych przepisów, wstrzymujących niepotrzebnie machinę administracyjną.

Wolność handlu, uswięconą traktatem z Anglią, rozciąga się na nasze stosunki z Niemcami, Szwajcaryą i połączonymi Królestwami Szwecji i Norwegii. Też same zasady musiały być naturalnie zastosowane także na przemysł i transporta morskie. Przygotowuje się prawo, aby urządzić konkurencję na morzu, która jedynie podnieca do postępu.

Potrzebnym jest wreszcie szybkie ukończenie naszych kolei żelaznych, kanałów i dróg, jako też uzupełnienie rozpoczętych rozpraw. Wykonamy w tym roku część naszego zadania podniecając przedsięwzięcia prywatne, wspierając prace publiczne środkami państwa bez nadwerężenia rozumnego zarządu naszych finansów i bez uciekania się do kredytu. Łatwość komunikacji w kraju i za granicą popiera zobopólną wymianę, podnieca przemysł, i zapobiega zbyt wielkiej rzadkości lub zbytniemu napływowi produktów, których skutki już to dla konsumentów już to producentów są szkodliwe. Im więcej się rozwija nasza marynarka handlowa, im łatwiejsze będą środki transportu, tym mniej będzie potrzeby uskarżania się na nagłe zmiany w cenach najnieodzowniejszych potrzeb do życia. Ta-

kie środki podadzą nam możność zażegnania choć w części niepomyślnych stosunków ciągnących dzisiaj na równie. Niektórzy przypisują obecny niepomyślny stan rzeczy zniszczeniu ruchomej skali; zapominają przecież, że w r. 1851 gdy takowa istniała, ceny zboża o wiele były niższe i że nawet w tym roku wywóz zboża znacznie przewyższa przywóz.

Zupełnie przeciwnie, dzięki liberalnemu prawodawstwu, dzięki rozwojowi, nadanemu wszystkim żywiołom narodowego bogactwa, ponosi się nasz handel zagraniczny, który w r. 1851 wynosił 2 miliardy 614 milionów fr., a dziś do zdumiewającej cyfry przeszło 7 miliardów dochodzi.

W innym kierunku przedłożone Wam będą nowe prawa mające na celu podwyższyć rękojmie wolności indywidualnej. Pierwsze dozwala uwolnienie prowizoryczne za lub bez kaucyi, nawet w sprawach kryminalnych; złagodzi to surowość więzienia śledczego. Drugie znosi więzienie w sprawach cywilnych i handlowych, nowość, która przecież jest tylko odświeżeniem bardzo dawnej zasady. Jeszcze w pierwszych wiekach postanowiono w Rzymie, iż nie osoba lecz majątek dłużnika za dług odpowiadać powinien.

Postępujemy zatem dalej wskazaną drogą: żyjemy na zewnątrz w pokoju z różnami mocarstwami i oby głos Francji tylko w imieniu prawa i słusności się podnosi; broimy w kraju idei religijnych, bez poświęcenia czegośkolwiek z praw władzy cywilnej; szerzymy oświaty we wszystkich klasach społeczeństwa; uprosimy nasz godny podziwienia system zarządu, bez zniszczenia go; nadajmy gminie i departamentowi niezależniejsze życie; obudźmy inicjatywę indywidualną i ducha stowarzyszeń; słowem, podnieśmy ducha i umocnijmy ciało narodu. Stając się zaś gorliwymi poplecznikami użytecznych reform, utrzymujemy stanowczość podstawy konstytucyi. Przeszkodźmy przesadzonym usiłowaniam tych, co wywołują zmiany w zamiarze jedynie podkopania tego, co stworzyliśmy.

Utopie w takim są stosunku do dobra, jak iluzje do prawdy, postęp zaś nie jest bynajmniej urzeczywistnieniem mniej lub więcej bogatych w treść teorii, lecz tylko użyciem rezultatów, osiągniętych z doświadczenia, które uświęcił czas a opinia publiczna przyjęła.

Poznań, 16 lutego. Jeden z naszych londyńskich korespondentów taki rozwija pogląd na stosunki rosyjskie:

× **Londyn, 12 lutego.** Ktokolwiek starał się bliżej poznać państwo dziś nazywające się rosyjskim, ten produkt sztuczny despotyzmu, sztucznie stworzoną narodowość, mizolnie zlepioną całość, którą tylko siła trzyma i w której siła tylko rządzi; zdziwić się musi słabości i niedołęstwem na którego ruinach powstał gmach tak niezręcznie zbudowany, a zadziwiający ogromem tych, których ogrom przetrasza. Wiastocie ta pozorna wielkość jest jednym z kalektw Rosji i prędzej czy później będzie przyczyną jej upadku. To co się tu dziś dzieje, już wskazuje chorobę wewnętrzną. Nigdy zdrowe państwo tak gorączkowej nie obrałoby sobie polityki. Mikołajowska przy fałszywych podstawach miała siłę, widocznym było że umiała rachować na czas i miała pretensje do logiki i do jakiejś moralności: dzisiejsza przypomina ratowanie się tonącego, który się bije z falami, z ludźmi, kaleczy sam i krzyczy, nie wiedząc co począć. Groźba jakiejś rewolucyi, jej przecucie wzbija się po nad tumult pismaków, eksprofesorów, biuralistów, wychowawców szkoły prawa (prawowiedzy) i wszelakiego doktrynerskiego motłochu. Z szumowin i mgotów społecznościi wychodzą postacie odegrywające rolę przeważną, byle głośno w imię gorączkowego patryotyzmu wywoływać umiały: Delenda Polonia.

Piotr Wielki, ów niedawny ideał Rosyan, spadł dzisiaj bardzo nisko: zarzucają mu, że chciał wycywilizować Rosyę, a Rosyę wedle tych panów ma w sobie siłę do stworzenia nowej cywilizacji, i do obalenia tej, z którą się w Europie pogodzić nie może.

Z naiwnością studentów publicyści rosyjscy głoszą tę bałamutną teorię, mając się za protoplastów nowej ery.

Ze cały ten ruch rewolucyjny jest wsteczny w gruncie, na te dowodów nie potrzeba; nosi on na sobie piętna wybitne reakcyi przy pozorach jakichś pijanego liberalizmu. Co więcej,

Komedia Polska.

(Wydanie J. N. Bobrowicza. Lipsk, księgarnia zagraniczna 1864. in 8vo str. 96.)

Ruch narodowy i socyalny w ziemiach polskich, Rosji i podanych, któregośmy ostatnimi czasy byli świadkami, wywołał osobną literaturę, co rozpoczynając od ulotnych tajnie drukowanych dzienników rozwinęła się do obszernych powieści i poematów. Była to epoka pełna epizodów dramatycznych charakteru oryginalnych, a zręczny pisarz znalazł w niej potrafi niewyczerpane źródło natchnienia. Jest ona nad to nie tylko godną pobudką fantazyi, ale zasługuje ze wszech miar na poważne studjum tak historyka, jak polityka i ekonomisty. Naród może w tém, co się stało, zbawienną na przykładzie nauczyć; owe łzy i krew przelane przyniosą owoc niepokopny, gdy użyte zostaną za podlewę ziemnej refleksyi i głębokiego zastanowienia nad własnym położeniem. Rewolucya francuska i cesarstwo bez Thiersa, rok 1831 bez Mochlowskiego, to niepełne dzieła, bezowocne czyny. Obowiązkiem jest tych, co byli czynnikami w wielkich rezultatach

osiągniętych lub utworzonych w Polsce Rosyi poddanej, spisać i pobudki i czyny i wrażenia upłynionej epoki; spełnili oni kawał historii powszechniej, niech go opiszą, albo przygotowują doń materyały. Niechaj każdy pracuje wedle zdolności, dopóki tchu starczy, a nie myśli, że dokonał wszystkiego. Jest czas milczenia, jest czas mówienia. Jak próżnowanie jednostek haniebne jest i zgubne dla ogółu, tak praca niesumienne, pośpieszna i lekka jeżeli nie szkodliwa, to niepożyteczna, a zawsze trawiąca niekorzystnie czas i majątek.

Autor „Komedyi Polskiej”, dziełka poświęconego ceniom śp. Mieczysława Romanowskiego, które nam natchnęło powyższe uwagi, jest to pisarz, który zasługuje na surową krytykę. Dowiódł on wielkich zdolności, których mu na zły tór wprowadzić się nie godzi, jeśli jest młodym, ani bezmyślnymi pochwałami zagrzebywać, jeśli nie jest początkującym.

„Komedia Polska” składa się z dwóch części; z poematu i przypisów. Poemat ten czémś więcej jest nad zbiór felietonów, przypisy czémś więcej nad zwykłe rozprawki dziennikarskie.

Szczególnie rozdział poematu pod napisem „Dzień ucisku” godzien uwagi; wznosi się w nim autor do Irydionowego poziomu.

Zdaje nam się jednak że autor nie jest poeta. Naśladowe on mniej lub więcej zrecznie to Słowackiego w Irydionie i Komedyi Nieboskiej, ale nieznajdujemy w nim oryginalności myśli, ani formy. Wolelibyśmy, aby porzuciwszy usiłowania poetyczne albo pojawił się raczej jako prywatne ćwiczenia stylu, był się oddał wyłącznie przedmiotowi, który naszkicował w przypisach. Podjął w nich autor rozwinąć zasady swej teoryi o powszechnym prawie politycznym, z zastosowaniem szczególnym do tegoczesnych stosunków w Polsce.

Teoria autora zawiera niejedną myśl zdrową i płodną. Zrozumiał on niedostateczność dotychczasowych pojmoń idei narodowości i zbliżył się bardzo do prawdy, twierząc, że „prawo stania się narodem leży we woli jednostek.” Autor zapominał tylko, że do woli potrzeba siły, aby prawo stało się rzeczywistością; co o tém mówi na stronie 86 bardzo niedostatecznie. Głęboko pojmuje on narody jako organizmy, ale zapominał dać definicyi „narodu”, czém słowo to odróżnia od „państwa” i „narodowości.” Teoria jego o organizmach moralnych polega na złym zrozumieniu wyrażenia Vattla „personne morale”, a zupełnie mylnem jest twierdzenie jakoby to, co autor zwie organizmami moralnymi tj. rodziny, rody, narody, ludzkość, tém różniło się od organizmów fizycznych i duchowych, że tam-

skutkiem nieuctwa i ślepoty ludzi którzy nim kierują, bezwiednie nawet prowadzi do zmienionego tylko despotyzmu. Postępowanie Rosyi z Polską jest tego najlepszym dowodem, kamieniem probierczym. Moskiewscy patryoci założywszy sobie na wstępie, że polski element przeciwny jest i nieprzyjazny moskiewskiemu, dla tej konieczności politycznej uwolnili się od wszelkiego prawa, zobowiązań, poszanowania traktatów a nawet względów zdrowego rozsądku i idą wprost do wyeks-terminowania Polski. Tym sposobem chcą ją połączyć na wieki z Rosją, trupami.

Można pojąć w zapale wojny i szale zwycięstwa środki grozy przedsięwzięte przez nieprzyjaciela i zaparcie chwilowe praw ludzkości, ale ukutego na długie lata systemu opartego na bezprawiu wleającym o pomstę do Boga, niepodobna. Trzeba takich szaleństw politycznych jak emancypowane świeżo Milutyny, Katkowy i kompania, a tak nierozsądnego i słabego rządu jak rosyjski, aby podobny system mógł być osnuty i przyjęty.

Nic trwałego nie buduje się na podstawach przeciwnych zasadom wiekuistym nie już moralności chrześcijańskiej (o tej Katkowowi mówić byłoby próżno) ale moralności ludzkiej, pogańskiej, mahometańskiej, budyjskiej itd.

System którego podstawą jest wyludnienie, ucisk wiary, języka, nawracanie batogiem, sądowe bezprawia, terroryzm, wyłączenie, przepukstwo, w XIX wieku mógł się tylko w Moskwie na tradycjach Groźnego narodzić. Lecz żeby go rząd przyjął i na seryo przez lat kilka się go trzymał, upatrując w nim siłę, gdy cały świat widzi, że to go podkopyje, jest rzeczą niepojętą.

Polityka moskiewska od dawnych lat nie zapomnieć i niczego się nauczyć nie może: doświadczenia ludzkości, dzieje wieków są dla niej stracone. Zdaje jej się, że ona nie należy do ogólnego prawidła. Moskale mają się za rasę nową niepodlegającą prawom powszechnym; wszystko im wolno, bo mają swą misję która bezgranicznego olbrzyma słowiańskiego ma stworzyć.

Ta idea słowiańska jest czystą mrzonką, bo nic mniej słowiańskiego nad Moskale, i nic mniej zdolnego nad nich, do stworzenia czegokolwiek bądź, prócz kupy gruzu. Tę ideę słowiańską fałszywą stworzyła polityka moskiewska, aby nią pociągnąć ku sobie nie mając czem innem. Przystępcy nawet że Moskale pochłoną Czechy, Polskę, Serbów, Bułgarów, Rusinów i wszystkie plemiona jednego szczepu, (a wcale różne jako narodowości) że stworzą moskiewskiego olbrzyma owego, byłoby to największym nieszczęściem dla ludzkości i dla Słowian, a więcę powiemy, dla świata. Cóż z tego przyjdzie ludziom, narodom, wiekom? Wielkie państwa nie są wcale w przeznaczeniach przyszłości, są to reminiscencye i anachronizmy, przeciwko którym nauka i potrzeby czasu i zdrowy rozsądek protestuje. Ludzie wiedzą bardzo dobrze, iż tylko w naturalnym ugrupowaniu się jednorodnych całości leży przyszłe szczęście, a formą polityczną XX wieku musi być system federacyjny. Jest to tak nieuchronnie, jak żelazne prawo postępu. Dla tego tylko te państwa mają przyszłość przed sobą, które rozumiejąc ducha wieku i prawo to postępu zawczasu się ukształtują trybem federacyjnym, z poszanowaniem praw narodowości i ich autonomii.

Wielkie zbiorowiska, których całość i pozorna jedność utrzymywać potrzeba kosztem niewoli i prześladowania, siły, ucisku, są to sny przedpotopowe, na które chorować mogą głowy osłabłe i serca tchórzliwe, ale w nich niema przyszłości.

Z tym systemem wszakże idzie Moskwa rojąc sobie niemożliwą jedność na Murawiewowski sposób wykonaną ogniem i mieczem. Nigdzie ona mniej dostępną nie jest jak tu. Narodowość która chce pochłonąć w sobie inne, musi być naprzód wyższą, wykształconszą, cywilizacyjnie starszą i mieć w sobie żywioły absorbujące potężne, gdy moskiewska nie jest ani narodowością, ani siłą. Potęgę jej stanowi bagnet i despotyzm; jest to dobre, póki potrzeba burzyć, ale gdy trzeba budować, śmieszne. Widzimy też coraz nowe próby, rzucania się, systemiki, teoryjki, co kilka lat nowe organizacje, nowe projekta, i zawsze też samą gruzów kuję, około której zwija się wyjąć ciżba dzikich kozaków.

Moskwa miała w sobie wszystko co posługiwać mogło do stworzenia wielkiego związku federacyjnego, oparte o na szczerem uznaniu narodowości; ale instynktem czuła że jej krucha a sztuczna narodowość ostać by się nie mogła przeważną siłą, mocniejszych nad nią jednostek, więc rozbija i burzy. Jedynym ratunkiem dla Rosyi, jedyną dla niej radą była federacja: los chciał i zaślepienie niedouczonej jej doktrynerów, żeby ją popełnili na drogę przeciwną. Jakieżże to potrzeba siły wewnętrznej ducha aby zmoskwicć Polskę, Finlandyą,

te są zawsze zbiorowe gdy te bywają tylko osobnikowe; gdyby autor znał nieco dokładniej organizmy fizyczne, przekonałby się, że tak w świecie zwierzęcym, jako częścię jeszcze w świecie roślinnym pełno napotykaamy organizmów zbiorowych, dowiedziałyby się, że każde niemal drzewo jest organizmem zbiorowym (Individuumstock), że dla tego gałąź wierzyby wsadzona w ziemię osobno, osobne życie prowadzić zdolna.

Autor cytuje wielu autorów, widać że ich czytał, ale nie widać żeby ich studiował. Nie wszystko, co frazesem jakby mieczem Aleksandra rozciął, da się rozciąć od razu. Niejedno nie jest tak proste, jak mu się wydaje; i nieraz byłby cofnął swe słowo lub innym meżebnością wrota otworzył, gdyby był znał gruntownie prace innych którzy kwestye przezeń podnoszone już roztrząsali. W wielu miejscach rozwekłym stylem powieściarskim wykładają przedmiot; podczas gdy w innych ustępach niewyrobitną należycie myśl uczono brzmieniem słowy osłania.

Niechaj autor weźmie przed się pracę sumienne autorów zagranicznych, których w Mohla historii nauk politycznych podostatkiem znajdzie, niechaj rozważy ich opinie o powstawaniu i rozpadaniu się organizmów politycznych, o rządzie i bezrządzie, o stowarzyszeniach, o wolności, o rewolucjach i refor-

prowincoje Bałtyckie, a chochy plemiona kaukaskie, Tatarów itd. itd.

Teoretykom moskiewskim zdaje się że to się da wykonać środkami administracyjnymi „po ukazu“, i że na to szafunku żadnej innej siły nie trzeba nad kozacką pletnię. Kiedy państwo przyjdzie do takiego bałamutnego szaleństwa, nie ma już na to ratunku, musi upaść. Rozrosła ta poczwara sama pracuje usilnie nad rozłupaniem się na kawałki, jak niezręczny druciarz, który garnek klejąc szczyrbi i tłucze.

Najślabszą moralnie ze wszystkich narodowości zawartych w państwie moskiewskiem jest rządowa narodowość moskiewska: ma ona tylko tradycje despotyzmu które nikogo nie nęca, i chorobliwe życie stworzone bagnetami. Zamiast się umocnić wielkimi podstawami moralnymi i posiłkować odgadaniem, wyprzedzeniem przyszłości, Moskwa się cofa do anachronizmu Iwana Groźnego i bierze za wzór jego przyłączenie Nowogrodu i Pskowa, mając do czynienia z Polską. Nadaremnie by było panu Słowiewowi chcieć dowodzić, że od XVI wieku upłynęło lat trzydziestu, przez które ludzie nie spali tak w pieluchach despotyzmu jak Moskale.

Stanie się więc czego chce prawo niewzruszone boże; Polska musi odoleć srodze pod gwałtem jaki ją uciska, ale przez łzy i krew widać już oczom prostego rozsądku, przysposobiony upadek Moskwy. Świat cały w oniemieniu patrzy na tę robotę, której skutki są do obrachowania. Są to ostatnie podrygi despotyzmu we wspólnie z doktrynami socjalistów, ostatnia próba siły: ażeby się na zawsze uleczyć z wiary w bagnet i dobroczynność absolutyzmu, potrzeba było tego experimentu. Lepsze czasy przyjdą tu niechybnie, jak niechybny jest rachunek matematyczny, który każe wierzyć że dwa a dwa są cztery. Kwestya czasu jest dla nas dotkliwą, ale dla historii podrzędną: wielkie dzieła dokonywują się powoli.

Natura sama tej aglomeracji narodów z jakiej moskiewskie państwo się składa, naprowadzać się zdawała na przyjęcie systemu federacyjnego: słabość moskiewskiej narodowości obawiającej się obok siebie wszelkiej innej, pchnęła ją na drogę która przyspieszyć musi rozdział i rozczłonkowanie trupa sztucznie ożywanego i balsamowanego aby się nie zaśmierdział. Śmierdzi on już wszakże grobem. Nigdy Moskwa nie wydawała się potężniejszą, silniejszą, nigdy bardziej zwycięską, lecz zaprawdę nigdy nie była słabszą.

Gończka na którą choruje daje jej pozór zdrowia, rumieńce i konwulsyjną siłę jakąś, ale po tym prostracya będzie tym większa. Czekajmy. To co się dziś dzieje w sferach rządowych, zdradza najwspanialszy chaos. Stronictwa ostateczne, namiętowane gwałtowne, doktryny fałszywe, samowola najdziksza, bezprawie jakie o żaden naród i żadne państwo nie dało przykładu.. u góry; w dole najepsutszy motłoch posługujący cynicznie za narzędzie despotyzmowi dla zysku, dla interesu lub ambicji, kruche podstawy niszczone przez tych samych którym gmach nad głową trzymali.

Już z tego chaosu dziś różnorodne słyhać głosy, rozstrój się uwidomia, obawy mnożą. Rząd ustępuje, folguje, nie śmie zrobić stanowczego kroku; w sprzeczności z samym sobą, tych których się obawia robi katami nad temi których nienawidzi. Polskę jako błagalną ofiarę oddaje Milutynom, i jak ludowi rzymskiemu rzucił cesarowie na zabawy w cyrku chrześcian, rzuca ją na pożarcie Katkowom aby Moskwę zając i rozzerwać.. przyciągnąć ku sobie. Wszystko to im gwałtowniej idzie tym lepiej, im szalenięj tym bliżej do końca. Dziś już przewidziana jest chwila, gdy przeciwko partyi ultra-moskiewskiej wystąpi niby cywilizowana. Naówczas my będziemy mieli w cyrku widowisko zjadających się dziennikarzy, ministrów i wodzów tych band politycznych.

Nim się to wszystko rozwiąże, zaiste wartoby się przypatrzyć teatrowi na którym się dramat odegrzywa, bliżej nieco, niektórym wybitniejszym postaciom, klasom społeczności i zjawiskom moralnym jakich Europa cywilizowana nie oglądała od średnich wieków.

Naczelnym dyrektor poczt pruskich wzywa przesyłających małe sumy pieniędzy pocztą w obrębie państwa pruskiego, ażeby korzystali z urzędzania asygnacji pocztowych. Przesyłki takie są najtańsze, gdyż za przesyłkę sumy do 25 tal. płaci się tylko 1 sgr., od 25 do 50 tal. 2 sgr., nie potrzeba się trudnić pakowaniem pieniędzy, kopertowaniem i przykładaniem pieczęci, a nadto nie może powstać żaden spór między odsyłającym a odbiorcą względem rzeczywistej ilości przesyłanych pieniędzy. Władza pocztowa wzywa publiczność, aby nie przysyłała pieniędzy w listach lub pakach bez deklaracji, a te takowe deklarowała, lub też korzystała z asygnacji pocztowych, których formularze gotowe na każdej poczcie wydają na żądanie.

Berlin, 15 lutego. Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej oznajmił komisarz rządowy, że w skarbie państwa

mach, a może po latach kilku sumienniej pracy rozszerzy swe „Przypisy“, dodane teraz do „Komedii Polskiej“ i utworzy z nich „Teorię powszechnego prawa politycznego“, taką przynajmniej jaką Niemców obdarzył ostatnimi czasy Bluntschli. Zdolność pisania autor posiada, myśleć umie, niedostaje mu tylko sumienniej nauki. Powiadamy mu to otwarcie, bo nam się wydał człowiekiem który wart szczyrzej prawdy.

Na zakończenie podamy co autor, mówiąc o obowiązkach obywatelskich, pisze o emigrantach „dos'atnich“ i rodzinach polskich, przebywających w Dreźnie za pasportem.

„Rano wstawszy (pisze autor o tych obywatelach) myślą o tém, że Niemcy nie umieją robić kawy i że śmietanki dobrej dostać w mieście trudno; w południe, że brzuchowi ich za godzine ma być przez niemieckiego kucharza wyrządzoną straszna krzywda.“ „...obiady w Dreźnie zgoła nie są warte.“ „Żeby to już, żeby prędzej do wieczora-wieczorem partyjka, „...ot i człowiek jakoś dzień przeżył.“

„Panie i panice, to wcale inna sprawa! Panice wieczorem wcale nie grywają w karty, albo przynajmniej bardzo rzadko: wieczory o tej porze tak krótkie, a panie lubią spacerować wieczorami przy blasku księżycy, panie takie roman-sowe, więc wieczorem grać w karty nie można, trzeba na to

znajduje się jeszcze 11 milionów talarów, z tych 3,800 pretensyi.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 lutego. Na wniosek księcia Czerniewskiego przedłożono radzie administracyjnej projekt do prawodawstwa którego wszystkie urzędy w Królestwie mają być dostawiane żydów. Wszyscy dyrektorowie wydziałów, z wyjątkiem tydnego, oświadczyli się za projektem, który jeżeli by w życie, zbliżył się urzeczywistnienie jednego z najważniejszych ustępów programu wypowiedzianego w manifestach rządów rodowego. Zresztą właściwie nie ma wcale prawa, na c zabraniało w Królestwie żydom przystępu do urzędów, a jawniej przy banku. Tymczasem Dziennik Warszawski nie ustaje w wycieczkach przeciwko żydom, mimo liberalnej propozycji Czerniewskiego.

Podczas mrozów dochodzących do 24 stopni matki zaczęły chłopców chodzących do szkoły opatrzyć choroby podobne tym jakie używane są w wojsku. Na przykład piątek policya zaczęła chłopców aresztować na noszenie kapturów, a po trzech dniach ogłoszono rozkaz policmajstra, że chłopcom chodzącym do szkoły nie wolno mieć kapturów gdyż te nie należą do mundurów przysługujących. Za to pod surową odpowiedzialnością mundur ma pięty na wszystkie guziki.

Gaz. Handl. donosi, że znana w Królestwie wnia łomżyńska, własnością pp. Mołński i Sp. będąca, w dniach zgorzała; 18 000 głów cukru gotowego, w formach i inne materiały, oraz przyrządy fabryczne zniszczeniu. Chociaż fabryka ta zabezpieczoną była 200,000 rs., wszelako z powodu, że wypadek ten w czasie kampanii, przeto tak właściciel, jako i robotnicy poniosą stratę.

Wczoraj dzień był tu pogodny lubo mroźny; co nie miała Warszawa takiej zimy, jak tegoroczna, podobnej sanna już trzeci trwa miesiąc bez przerwy.

Onegdy w kościele ś. Krzyża odbyło się solenne stwo żałobne za duszę zgasłej w tych dniach Gabryli Gutakowskiej Zabiellowej, matrony sędziwej i opiekunki sierót. Ks. biskup Rzewuski celebrował, a przy zgromadzoną liczną publicznością wszystkie niemal mitsze rodziny polskie były reprezentowane.

AUSTRYA.

Wiedeń, 12 lutego. Na 26 z porządku posiedzenia sejmiku izby poselskiej austriackiego rejchsratu, toczyły się obrady nad umniejszeniem podatku pogłównego w Siedmiogrodzie. Kilku posłów siedmiogrodzkich domagało się zmiany tego podatku, przypominającego czasy tureckie. Posel Skusder z Niższej Austrii wniósł natomiast, aby Siedmiogrod w miejsce umniejszyć się mającego podatku pogłównego, dła wyższy podatek gruntowy. W tym celu żądał, aby siano rzecz napowrót do wydziału. Wniosek ten został parcie w izbie. Herbst zgromił posłów siedmiogrodzkich roszczenia wygórowane, stawiając im Galicyę w roli cierpliwości i cichego poddania doli i popierał Schneidera. Na to minister Plenar dowodzi cyfrą 100 000 wojskowych, że w Siedmiogrodzie panuje wielki ciężar tkowy, i że potrzeba go zmniejszyć. Sprawozdawca także z Siedmiogrodu, dodaje, iż od czasu jak ludność w dła masami do Wołoszczyzny pod panowanie księcia Kłobuckiego wstał brak rąk roboczych i niesłychana trudność w przyciągnięciu rąk, więc zachodzi konieczność zniżenia podatku pogłównego bez podwyższenia podatku gruntowego.

Po zamknięciu dyskusyi generalnej przy głosowaniu sek Schneidera upadł. Następnie przyszło do głosowania wnioskiem wydziału względem prostego zniżenia podatku pogłównego; izba przyjęła 6 punktów pierwszych; przyjął jednak (który opiewa: „Niniejsze zarządzenia mają być w życie z dniem 1 kwietnia 1865 i pozostać w mocy do czasu wszecznego uregulowania podatków stałych“) o dalsze rozprawy, odsyłając go do wydziału, ponieważ w kowanym sprawozdaniu, rozdzielonem pomiędzy posłów, „z dniem 1 stycznia 1865“ a nie „z dniem 1 kwietnia“. Posiedzenie zamknięto, ponieważ ministrowie mieli konferencyę.

Przy ustanowieniu porządku dziennego na przyszłe posiedzenie p. Berger zabrał głos i zwrócił uwagę izby na ten miot, jak powiada, „dojrzały już do dyskusyi“. Interpelacyi wystosowano dotąd do ministerstwa, a nieotrzymano odpowiedzi. Liczba ta mogłaby powiększyć jeszcze remanentem z poprzednich kadencyi. Izba wprawdzie srodka zmusić ministerstwa do odpowiedzi na interpelacye, ale regulamin przepisuje, że na interpelacyi ster ma dać odpowiedź albo zaraz, albo może obieca-

radzić. Rano tedy ledwo obudzony, paniczek zaczął dinstmanów do znacznych koleżków i woła na partyjkę: jest czas, wszystkie stare i młode baby poszły do kościoła, potem będą się ubierać, potem obiad, potem chwilowy nek, mamy wolny czas aż do piątej po południu, mo zabawić.“ O piątą darmo chcesz do znajomego okna na ulicach wszczął się turkot taki, że się trzęsą okna i nicach, panie i panice polscy, emigranci: wyjeżdżają w ruchu wszystkie z całego miasta remizy. A w i fiolety i błękity i korale i perły i brosze i białe ogniwio pasowe szale, panice z lornetkami na nosach, stkiem reszta, co do tego należy. Przejazdki do Głaztenu, w okolice, parostatkiem, koleją żelazną, balonami się podoba. Wieczorem herbatki, zarczynny, małżeńskie tnie po których nazajutrz krwawe lub niekrwawe i wszystko co ci tylko przez myśl przejść może, byle mowy o sprawach krajowych, nie zajęcie się losami zny:...

jednym z najbliższych posiedzeń, albo wreszcie może z przy-

niem przyczyn odmówić dania odpowiedzi. Dotychczas podobnego się nie stał. Nie czyniono nawet nadziei od-

wiedzi. Prawda, że izba może prosić marszałka, aby powie-

dział na interpelację, umieszczyć na porządku dziennym; mówca sądzi, że sama wzmianka życzenia, aby przeci-

głównego, które ciążyło na masach. Ministerjum wszys- sił użył, aby wniosek zniesienia tego podatku przepre-

Wniosek Schneidera groził jeźli nie upadkiem to prze- cieniem wniosku rządowego; szło więc rządowi o to, aby obalić, co się też stało 82 głosami przeciw 66. Pan minister merling ubiegał się mianowicie o przychylność ławy ks.

FRANCYA.

Parż, 13 lutego. Cesarz przyjmował wczoraj nuncjusza zrazili nadzieje pojednania się. W ciele prawodawczém

Wystawiono tutaj na sprzedaż jeden z najznakomitszych wiatnych zbiorów europejskich, dla tego zape nie zwany

Do rządu tych ostatnich należy przedmiot zapisany numerem 1958: jestto gotycki relikwiarz z pozłacanej

Czytelnik zapyta pewnie, czemu polecamy szczególnie to kosztowne pudełko? Bo wnętrze jego ciekawe. Jest sześć przedmiotów: w jednym leżą kości Cyda i Chimeny wyjęte z ich

A teraz, jeżeli zechcecie ażeby wam dowiódł autentyczności tych kości, pukli i wąsów, odpowiem że jesteście zbyt wymagający: relikwiarz dla tego relikwiarzem iż się weń wierz;

Cesarz w towarzystwie pana Nieuwerkerke oglądał uważnie całą wystawioną na sprzedaż galerję Pourtalesa: wybie-

ANGLIA.

Lendyn, 15 lutego. Dziś rano umarł tu kardynał Wiseman.

— Obliczone, że w ciągu lat 1862, 1863 i 1864 zbudowano na samej rzece Klajdzie (Clyde, w zachodniej stronie Szkocyi) aż 111 szybkich parowców, specjalnie przeznaczonych do kontrabandowego handlu, czyli jak tu mówią „przebijawia

Ostatnie wiadomości.

Berlin, 16 lutego. Referenci do sprawozdania ogólnego komisji budżetowej dziś wnieśli aby izba poselska uchwaliła oświadczyć rządowi: 1) nie można rozpoznać w budżecie państwa

Florencya, 15 lutego. Król przyjmował municypalność turyńską i wyraził jej życzliwość dla mieszkańców miasta Turyń.

Nowy Jork, 4 lutego. Lincoln dziś rano wraz z Sewardem wrócił do Waszyngtonu. Konferował cztery godziny z komisarzami państw skonfederowanych na pokładzie parowca pod Hamp tonroads Układy się rozbiły.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 16 lutego. O wczorajszym koncercie dochodzi nas: „Koncert wczorajszy dany przez amatorów w sali bazarowej na rzecz Towarzystwa damskiego ś Wincentego à Paulo przy nadzwyczaj li-

— Przed kilku dniami czytaliśmy w dziennikach niemieckich okólnik napisany przez p. Knorra z Gutów, członka komisji ustanowionej w celu popierania drogi żelaznej z Poznania przez Stupce, Kutno do Warszawy.

W odpowiedzi na powyższy okólnik oświadcza w Pos. Ztg landrat powiatu poznańskiego p. Wocke, że myślnie jest twierdzenie p. Knorra, jakoby ku popieraniu budowy ohydliwych wzmiankowanych

— Powiat obornicki liczy wedle najnowszych spisów ludno- 47,383 mieszkańców, w większej części katolików, 4274 budynków w 232 osadach. Ludność zwiększyła się w trzech latach ostatnich o 1676 osadz.

— Z powiatu pleszewskiego podają następujące data statystyczne: w okręgu policyjnym jarocińskim znajduje się wedle najnowszo- go spisu ludności 1690 rodzin; w kotlińskim 1821; w mieszkowskim 180) rodzin; w pleszewskim 1840 rodzin, w sobockim 170) rodzin. Ogółem liczy powiat 57,049 dusz, z tych 46,593 katolików, 2077 staro-

— W tych dniach umarł w Pradze czeskiej publicysta Franciszek Bozdjeh, w młodym jeszcze wieku. Zmarły ten współpracownik prag-

— Do Pragi czeskiej przybywają teraz codziennie internowani przez rząd austriacki Polacy, których tenże teraz wyszczepa z fortec. Jak Nar. Listy donoszą, wolno im w Pradze bawić nie dłużej jak dwa tygodnie.

— W Lubnie (Leoben gdzie r. 1797 zawarto preliminariya pokoju między rplnią francuską, a cesarzem rakuskim, w Styryi) przewodniczący stowarzyszenia czeladzi katolickiej członkom stowarzyszenia

— Dnia 29 grudnia przesłano pierwszy telegram wprost z Bagdadu do Bombaju.

Przybyli do Poznania dnia 16 lutego.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Poniński z Wrześni, Szczańicki z Łaszczyna. HOTEL DU NORD. Wł. dóbr hr. Bniński z Cmachowa, Moliński,

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Gólkowski z Chel- mna, Łaszczyski z Grabowa, Skórzewski z Wrześni, Michałowski z Golinia, Niegołęwska z fam i Skórzewska z Włocławek, Poniński z Komornik, Potworowski z Komornik, Potworowski z Kosowa.

POD CZARNYM ORZEM. Wł. dóbr Prądzińska z Środy, Twardowski z Książa, Gładysz z Góry, dr. Cichocki z Rogoźna, insp. Apolinarski z Lubinia, prob. Brześniewski z Siedlca, naucz. Tyranowski z Wyganowa.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Jackowski z Pomarzanowic, Sośnicki z Koszkowa, bracia Dobrogajski z Gieczu, Preiss z Siedlinowa, Mrowiński z Gołdziejewa, Liske z Raszkowa, prob. Hubert z Grabowa, obyw. Madaliński z Borku.

HOTEL BERLIŃSKI. Wł. dóbr Rogaliński z Ostrobrudek, Kundler z Popowa.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 16 lutego.

Żyto: trzymna się, na luty i luty-marz. 29^o/₁₂, marzec-kw. —, na odstawę wiosenną 29^o/₆, kwiec-maj 29^o/₁₂, maj-czerw. 30^o/₁₂, maj-piac Okowita dobrze, wyp. 8000 kw., na luty 12^o/₃, marz. 12^o/₆, kw. 12^o/₂, maj 12^o/₃, cz. 13, lip. 13^o/₃ tal. plac.

Berlin, 15 lutego. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45-57 tal. plac. wedle jakości. Żyto: 2000 funt. wyborowe nowe 35^o/₂-1^o/₂, na luty 34^o/₃, na odstawę wiosenną 33^o/₃, maj-czerw. 34^o/₃-2^o/₃, czerw.-lipiec 35^o/₄-1^o/₂, lipiec-sierpień 36^o/₂, sierp.-wrzes. 37 tal. pl. Jęczmień: za 1750 funt. 27-33 tal. plac. Owies: 1200 funt. w miejscu 21-24 tal. plac, na luty i luty-marzec 21 żąd., na odstawę wiosenną 21^o/₄, maj-czerw. 21^o/₆, czerw.-lip. 22^o/₆, lip.-sierp. 23^o/₄ tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania 43-50 tal. plac. Olej rze- piowy 100 funt. bez beczki w miejscu 12^o/₁₂ żąd., na luty i luty-marz. 11^o/₁₂, m.-kw. 11^o/₁₂, kwiec.-maj 11^o/₁₂-2^o/₂₄ plac., maj-czerw. 12, wrz.-paźdz. 11^o/₂₄-5^o/₂₄ tal. plac. Olej lądowy. w miejscu 12^o/₆ tal. pl. Okowita: 8000^o Trall. w miejscu bez beczki 13^o/₆, na luty i luty-marz. 13^o/₆, marz.-kwiec. 13^o/₆-2^o/₂₄, kwiec.-maj 13^o/₆-2^o/₁₂, maj-czer. 13^o/₁₂-2^o/₃, czerw.-lip. 14^o/₁₂, lip.-sierp. 14^o/₁₂-1^o/₃, sierp.-wrzes. 14^o/₆-1^o/₂₄, wrzes.-paźdz. 14^o/₆-2^o/₂₄ tal. pl. Wypowiedziano: 10,000 kw. okowity po 13^o/₂₄ tal.

Wrocław, 15 lutego. Na targu: piękna sred. posled. sgr. sgr. sgr.

Table with 3 columns: sgr., sred., posled. and rows for Pszenica biała stara, Pszenica biała nowa, Żyto nowe, Jęczmień stary, Owies, Groch.

Rzepak zimowy: 208-202-186 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepak latoowy: 184-176-156 sgr. za 150 funt. brutto. Na giełdzie: Żyto: słabo, 2000 funt. na luty i luty-marz. 31^o/₂, marz.-kwiec. 31^o/₄ żąd., kw.-maj 32^o/₄, maj-czer. 33 tal. plac, cz.-lipiec 34^o/₄, lip.-sierp. 35^o/₄ tal. plac. Pszenica na luty 47 tal. żąd. Jęczmień: na luty 31^o/₂ tal. żąd. Owies: na luty 35 żąd, kwiec.-maj 34^o/₄ plac., maj-czerw. 35^o/₄ tal. żąd. Rzepak: na luty 102 tal. plac. Olej rzepakowy: mało zmiany, wypow. 150 cent, w miejscu 12^o/₆ żąd., na luty 12 plac., luty-marz. i m.-kw. 11^o/₁₂, kw.-maj 11^o/₆-1^o/₂₄ pl., maj-czerw. 12 żąd., wrz.-paźdz. 11^o/₃ tal. plac. Okowita: słabo, wypow. 10,000 kwart, w miejscu 12^o/₁₂, na luty i luty-marzec 12^o/₃, marzec-kw. 12^o/₃, kw.-maj 13, maj-czerw. 13^o/₃, czerw.-lip. 13^o/₃, lip.-sierp. 14 tal. plac. Konieczyna czerwonawca: bez zmiany, pośrednia 17-19, średnia 20-21, wyborowa 22^o/₂-24, najpiękniejsza 25^o/₄-26^o/₄ tal. pl. Konieczyna biała: cicho, poślednia 13-15^o/₂, średnia 16^o/₂-18^o/₂, wyborowa 20^o/₂-22^o/₂ najpiękniejsza 23^o/₂-24^o/₂ tal. pl.

Szoczein, 15 lutego. Na targu. Pszenica: 44-48, Żyto: 31-35, Jęczmień: 25-29, Owies: 22-26, Groch. 37-40 tal. pl. Na giełdzie: Pszenica: słabo, 85 funt. żółta w miejscu 46-52^o/₂, 83-85 funt. żółta, na odstawę wiosenną 53^o/₄, maj-czerw. 54^o/₄, czerw.-lip. 55, lipiec-sierp. 56 tal. pl. Żyto: nieco niżej, 2000 funt. w miejscu 33-34, na odstawę wiosenną 33^o/₄-1^o/₂, maj-czerw. 34^o/₄, czerw.-lip. 35^o/₂-1^o/₄, lipiec-sierp. 36^o/₄ plac., wrzes.-paźdz. 3^o/₄ tal. plac. Jęczmień: 70 funt. pom. na odstawę wiosenną 28^o/₂ tal. plac. Owies: 47-50 funt. na odstawę wiosenną 23 tal. plac. Groch: na paszę na odstawę wiosenną 41 tal. pl. Olej rzepakowy: n. żej, w miejscu 11^o/₃ żąd., na luty 11^o/₆-1^o/₂, kwiec.-maj 11^o/₂₄ pl., wrzes.-paźdz. 11^o/₄ tal. plac. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 12^o/₃, na luty 12^o/₄ plac., na odstawę wiosenną 13^o/₆, maj-czer. 13^o/₂, czer.-lip. 13^o/₆, lip.-sierp. 14^o/₆ tal. plac.

Dzisiaj zasnęła w Panu opatrzona śś. sakramentami śp. **Julia z Osinich Srednioka**. Ekspartacja do kościoła odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 4 z południa, a pogrzeb o 10 nazajutrz; w smutku pograżony **mąż i dzieci**. (691) Wągrowiec, 14 lutego 1865.

Obwieszczenie.

Konkurs w skróconem postępowaniu do majątku handlarza **Herrmana Asoha** w Poznaniu otworzony, jest ukończonym i dłużnik wspólny jako uniewiniiony uważany. Poznań, 6 lutego 1865. (701)

Królewski Sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.

W księgarni **L. Merzbacha** w Poznaniu nabyć można świeżo wyszłą powieść

J. J. Kraszewskiego pod tytułem:

DOLA I NIEDOLA. 4 tomy. Cena 3 talary.

Dnia 2 marca r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w **Gnieźnie**, w hotelu p. Wnukowskiego **walne zebranie Towarzystwa Różnolozego powiatów wrzesińskiego, średzkiego i gnieźnieńskiego**, na które szanownych członków uprzejmie zaprasza (705)

Dyrekeya.

O jeśli masz żal do mnie, to odpisz mi szczerze, lecz nie odpychaj zimno, bo mnie rozpaaz bierze. (698) K.....

Księgarnia **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu, plac Wilhelmowski 8, odebrała następujące nowe dzieła:

Pamiętniki o Janie Śniadeckim, jego życiu prywatnem i publicznem i dziełach jego, przez Michała Balińskiego. 2 tomy. 6 2/3 tal.

Stanisława Łaskiego, wojewody śieradzkiego prace naukowe i dyplomatyczne. Wydane z rękopismów muzeum wileńskiego, z przedmową Miłkołaja Malinowskiego, oraz z dodatkiem dzieł Jana Tarnowskiego, z jednego egzemplarza biblioteki kurnickiej. 2 1/2 tal.

O sposobach wykładania dzieł, przez Stanisława Żarańskiego. 10 sgr.

Kazania świętane, na pamiątkę pięćsetletniej rocznicy założenia uniwersytetu krakowskiego, wydane przez ks. Karola Teligg. 4 tal.

Pogląd na rozwój wiedzy ludzkiej filozoficznej od pierwocia do czasów naszych, przez ks. Wojciecha z Medyki. 20 sgr.

Tabulae pro divino officio recitando nec non missa S. celebranda cum quibusdam adnotationibus de Horis Canonicis, Breviario, Missali et Missis Votivis atque Defunctorum. 7 sgr.

Obwieszczenie.

Lokale pod ratuszem, które obecnie restaurator Sachse dzierżawi, wynajęte zostaną na dalsze trzy lata, począwszy od 1 października r. b.

Do tego wyznaczylismy termin licytacji na dzień **23 lutego r. b.** o godz. 11 przed p. Plichtą, sekretarzem miasta na ratuszu, na który chęć wynajęcia mających z tem nadmienieniem wzywamy, że każdy licytant złoży winien kaucyą w ilości 50 tal. Blizsze warunki przejrane być mogą w naszej registraturze. (601) Poznań, 27 stycznia 1865. **Magistrat.**

Swoją **majątność młynarską**, obejmującą przeszło 300 mórg, mam zamiar wydzierżawić z dniem 23 kwietnia r. b. (693) Wilatowo, w lutym 1865. **Adam Stęszewski.**

Wydzierżawienie dóbr z wolnej ręki.

Majątność **Gluszyca** z należącym do niej drugim folwarkiem **Babki**, półtory mili od Poznania i tyleż od miasta Kórnika w powiecie poznańskim położona, obejmująca całkiem arealu 1600 i resp. 770, razem więc 2370 mórg pruskich, ma być przez podpisanego wypuszczoną w dwunastoletnią dzierżawę, a mianowicie od św. Jana r. b. i to więcej dającym. Tak samo i w taki sam sposób wypuszczonym być ma osobno folwark **Szczytniki** w powiecie śremskim, 2 mile od Poznania, w bliskości żwirówki poznańsko-kórnickiej położony, obejmujący całkiem 764 mórg pruskich. Warunki obydwóch tych dzierżaw dotyczące się, również mapy i rejestra rozmiarowe pomienionych dóbr, złożone są w biurze radcy sprawiedliwości Wgo **Tschusohke** w Poznaniu, gdzie każdego czasu przejrane być mogą. We względzie zainformowania się co do położenia i co do granic w mowie będących majątków udać się można do dominialnego nadleśniczego pana **Dramińskiego** w Babkach mieszkającego. Termin licyta-

cyjny odbędzie się również w biurze Wgo **Tschusohke**, w którym to celu wyznaczonym został termin na dzień **7 marca r. b.** o godzinie 10 z rana. O czem wszystkim uwiadamia się niniejszym chęć dzierżawienia mających. Konarzewo, dnia 15 lutego 1865 **Stasiński.** jako generalny pełnomocnik **Włodzimierza hrabi Dzieduszyckiego**, dziedzica dóbr Gluszyca itd. itd. (700)

Nauczyteli domowemu, któryby chciał przyjąć miejsce do małego chłopczyka w Królestwie Polskiem, nad samą granicą, wskaże takowe [634] **Dr. Wituski,** Stary Rynek No. 55.

Gorzelany, kawaler, Polak, poszukuje miejsca od 1 lipca r. b. Blizsza wiadomość na listy fr. pod lit. **A. A. poste restante Gostyn.** (688)

W pobliżu tutejszego gimnazjum katolickiego przyjmie pewna familia **5-6 uczniów** tegoż gimnazjum na **stanoyą i stoł**, dając zarazem poręczenie za najściślejszy dozór, przyczem w miarę potrzeby także wszelkie korepetycje i lekcyje na fortepianie dawane będą. Szczegółów dowiedzieć się można w redakcyi Dzien. Pozn. (624)

Od 1 kwietnia szuka się **mieszkania** na II lub na III piętrze, ma się składać z trzech pokoi, kuchni, drwalnika i sklepu. Dowiedzieć się można u kupca **Nowickiego** ulica Wroclawska. (699)

Nauczyteli, Polka, wykładać nauki matematyczne, język francuzki, muzykę, rysunek, w najlepszym gatunku, czynnym doborze poleca szanownym kom (703) **H. Fontowicz.**

Znaczone posiadłości w Królestwie Polskiem, o dwie mile od granicy między Słupcą a Koninem położone, być pod korzystnymi warunkami mogą. Warunki bliższe złożone w banku rolniczym **Ludwika Kunkla** w Poznaniu, gdzie każdego czasu mogą być przejrane. (707)

Najnowsze **zameczki do pastylki, spłki do włosow** (w formie tyłów i sztyletów), eleganckie pudre d'or i d'argent odebrał **K. F. Szup** (70)

Świeżo nadsyłkę **odleżałych portowanoych**, jako też **tytoniozy**, w najlepszych gatunkach, czynnym doborze poleca szanownym kom (703) **H. Fontowicz.**

Niniejszem mam honor zwrócić szanownym swym odbiorcom **herbaty** nowe **przekazy pocztowe**, na których zapisuje wagę zamówioney herbaty **nazwiskiem**, przez co się uniemożliwia czności pisania listu i **opiacy** rym, przy zaliczkach zaś do 25 gr. się tylko 1 sgr. **Ruble** za herbatę po 2 1/2 sgr. **Poznań. J. N. Piotrowicz** hotel du Nord

Pastyki piersiowe

z soku głowistey sałaty i laurowey. **Cena 15 sgr.** Są to wyborne cukierki złożone z substanczy znanych w medycynie i własności łagodzących i usmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w kataru uporzeczywe. Cukierki te z syropem nadsosforanu wapna używane dla usmierzania kaszlu (połączony z pluwaniem i kokukszem). Nabyć można we wszystkich aptekach i w Poznaniu. **Grimault i Sp.** w Poznaniu, ul. Wilhelmska 10

Cygara i cygarety

w znacznym wyborze i dobroci, w umiarkowanych cenach poleca szanownym kom (704) **Fontowicz.**

Doniesienie dla państwa **Wróciwszy z hamlejskiej podróży, polecam bardzo wyborne** **M. Heym** importer cygar ul. Fryderykowska No. 10 (706)

Czerwoną, białą, żółtą, szarą, **konieczną, francuzką i tytmoteusz, kostrzewę, raygrasy, lubin żółty** i modny **wszelkie inne nasiona** w cenach umiarkowanych **L. Baerwald** w Poznaniu, ul. Wroclawska 10

Prawdziwy **stary węgierski** mocno polecany przez lekarzy, wzdziwe **wino grzane** **skiego** poleca **Meyer Hamburg**

Nietylko sprawia ulgę, ale i usuwa zupełnie cierpienia piersiowe,

jak ks. Kleiboecker utrzymuje o Hoffa wysokou słodowym, o czem się z następujących pism przekonac możemy. Do pana Hoffa, nadwornego dostawiacza w Berlinie, Nowa ul. Wilhelmowska 1. Heringen, pod Nordhausen.

„Wybornych skutków wysokou słodowego, szczególnie zaś bardzo wielki wpływ jego na strawność, doznałem nietylko u swojej żony, ale i na sobie samym; mogę więc tylko głos swój połączyć z tak wielu zaszczytnymi uznaniami, jakimi się wysokou rzeczony obecnie tu i wszędzie cieszy. Gloria Deo!“ **Ehrig**, archidyakon.

Maryanów, (Marienau) w Prusach Zachodnich. Szanowny Panie! Przez ciebie pana Hannemann odebrałem niedawno temu 10 butelek Pańskiego wysokou słodowego, który słabe zdrowie moje nadzwyczaj szybko polepszył. Od kilku lat bowiem cierpieć pomiędzy innymi na ciągły i bardzo męczący kaszel, mianowicie zaś zimą; wszelkie zaś środki dotąd użyte pozostały bez skutku. Pański wyborny wysokou słodowy zaś nietylko go złagodził, ale i nieoleddie zupełnie usunął. (Zamówienie). **Kleiboecker**, proboszcz.

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek No. 91 i skład uboczny u **H. Dietza**, ul. Wilhelmowska 26. (697)

Fabryka konfekcyi Juliusza Lascha, Plac Wilhelmowski No. 3, Hôtel du Nord,

poleca **hafty i towary białe** w największym wyborze, podejmując **każdego rodzaju zamówienia.** (708)

Szanownej publiczności miasta Poznania i okolicy jego mam honor donieść niniejszem uprzejmie, że z dniem dzisiejszym otworzyłem w miejscu tutejszem swój nowo założony

Handel towarów kolonialnych, win, przysmaków i towarów włoskich,

ul. Berlińska No. 13, naprzeciw król. dyrektoryum policyjnego, pod firmą:

A. CIECHOWICZ.

Będąc w bezpośrednim związku z najlepszymi źródłami i mając dostateczną znajomość rzeczy, mogę obok najściślejszej rzetelności i potrzebnych środków godnie odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, polecam więc nowe to przedsięwzięcie łaskawym względem i pamięci szanownej publiczności. Poznań, dnia 16 lutego 1865.

A. Cichowicz.

Stereoskopowe

aparaty i obrazy każdego rodzaju, widoki, damy teatralne itd. poleca najtaniej **JÓZEF JOŁOWICZ,** Rynek No. 74.

KURS GIEŁDY W BERLINIE. dnia 15 lutego.				KURS GIEŁDY W WROCLAWIU. dnia 15 lutego.				KURS STOW. KUP. W POZNANIU. dnia 16 lutego.						
Papery pruskie.		Poż. narod.		Dolno-Szl.-March.		Berl.-Hamb. II. Em.		Pozn. list. zast. nowe.		Listy zast. gal. now.				
o/0	sządano	plac.	o/0	sządano	plac.	o/0	sządano	plac.	o/0	sządano	plac.	o/0	sządano	plac.
— rząd. 1859.	4 1/2	102 3/4	5	70 3/8	4	97 1/2	4	99	4	96	—	—	—	—
— 50, 52 konw.	4	106	5	79	4	88 1/2	4	94 1/2	4	95 1/2	—	—	—	—
— 54, 55, 57.	4 1/2	97 1/2	4	73 1/2	4	77 1/8	4	95 1/2	4	95 1/2	—	—	—	—
— 1856.	4 1/2	102 1/2	5	87 1/4	4	162	3 1/2	94	4	92 3/8	—	—	—	—
— prem. 1855.	3 1/2	102 1/2	5	89 1/2	4	143 1/4	3 1/2	101 1/2	4	101 1/2	—	—	—	—
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	130	4	71 1/8	4	81 3/4	4	92 3/4	4	100 1/2	—	—	—	—
— Marchijs.	3 1/2	91 3/8	4	92 1/2	4	96 1/2	3 1/2	90	4	101 1/2	—	—	—	—
— Prus Wsch.	3 1/2	89 3/4	4	89 3/4	4	129	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— Pomor.	4	91 3/8	4	113 1/2	4	114 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— W. Ks. Pozn.	4	87 1/2	4	110 3/4	4	111 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— (nowe).	3 1/2	83 3/4	4	103 3/4	4	103 3/4	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— (nowe).	4	94	4	102 1/2	4	102 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
Szląskie.	3 1/2	97 1/2	4	99 1/2	4	101	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— gwar. B.	3 1/2	92 3/8	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	93 3/4	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— rent. March.	4	94 1/2	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— Pomor.	4	97 1/2	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— W. Ks. Pozn.	4	95 7/8	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— Pr. Ws. i Zach.	4	97 1/8	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— Nadreńskie.	4	98 1/2	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— Saskie.	4	98 1/2	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
— Szląskie.	4	98 3/4	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
Papery zagranic.	5	64 1/2	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—
Austr. metall.	5	64 1/2	4	99 1/2	4	101 1/2	4	97	4	100 1/2	—	—	—	—